KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 7 (19) Sierpnia 1859 Roku. № 217. Jutro, 8go Bernarda Opata.

Z polecenia Wyższej Władzy, zarządzono odnowienie Kościoła Parafjalnego w mieście Lipnie, Dyecezji Płockiej, a to za summę anszlagową rs. 3,464 k. 96½.

(*Dalszy ciąg Ukazu* Cesarskiego *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*. Otrzymali takowe: Franciszka z Baładzyńskich *Soboń* vel *Sobol*, wdowa po Strażniku, rs. 16 k. 20. PP. Tomasz *Wieczorkiewicz*, b. Kassjer m. Słupcy, rs. 37 k. 50. Joanna z Michelsonów *Szmidecka*, wdowa po Radcy Dworu, rs. 93 kop: 75. Grzegorz *Kaznowski*, b. Burmistrz m. Kunowa, rs. 225. Marjanna-Katarz: z Kamińskich *Glewińska*, wdowa po Felczerze przy więzieniu w Lublinie, rs. 7 k. 50. Elżbieta z Klimeckich *Szymońska* v. *Siemońska*, wdowa po Policjancie, i ich córka, rs. 10. Franciszka z Prekuniaków *Jarosz*, wdowa po Stróżu, i ich córka, rs. 18. Damazy-Tom: *Rybicki*, b. Radny, rs. 93 k. 75. Agnieszka z Kożuchowskich *Bortkiewiczowa*, wdowa po Sekretarzu Kolleg:, i ich dzieci, rs. 90. Tekla z Jurkowskich *Szymańska*, wdowa po Sekretarzu Kolleg: rs. 22 k. 50. Radca Honoro: Jan-Nepo: *Dębicki*, b. Burmistrz, rs. 307 k. 50. Antonina z Biedrzyckich *Strubińska*, wdowa po Radcy Honoro:, rs. 60. Wincen: *Odyniec*, b. Posługacz, rs. 56 k. 25. Tom: *Kordaszewski*, b. Konduktor, rs. 180. Assessor Kolleg: Leon *Karpiński*, b. Pomocnik Naczelnika Ptu Bialskiego, rs. 525. Paulina-Anna z Łagiewnickich *Pęczelska*, wdowa po Ławniku-Sekretarzu, i dzieci jego, rs. 58 k. 50. (D. c. n.)

Jutro o godzinie 9tej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa *Wirtelarz*, oraz poświęcenie pomnika; na które, pozostała Żona, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

(A. n.) W dniu 12 b. m., nieliczny orszak, złożony tylko z Rodzeństwa i prawdziwych Przyjacioł, odprowadził z Kościoła XX. *Reformatów* na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Roberta *Wierzbanowskiego*, Ucznia klassy Vtej Gimna: Real: Warszawskiego. W skromnem domowem pożyciu, pośród ubogiej familji, wzrastał młodzieniec pełen nadziei w przyszłości. Lecz śmierć niczem nieubłagana, która częstokroć przecina związki drogie naszemu sercu, wydarła z objęć rodzicielskich przyszłą ich podporę, a z grona Kolegów nigdy nieodżałowanego Przyjaciela. Ś. p. *Robert*, kochany od swych Nauczycieli a szanowany przez Kolegów i Znajomych, był prawdziwym wzorem pracy. Szukał on w pracy środków dla zaspokojenia wszelkich potrzeb. Bezsennie spędzane noce dla podołania tej ciężkiej pracy, i dla własnego kształcenia się, wkrótce tak wyczerpały siły młodzieńca, że po półrocznej przeszło ciężkiej i nieuleczonej chorobie, życie zakończył. Niechaj myśl, że ś. p. *Robert*, zszedł z tego świata jako prawy Chrześcjanin i użyteczny społeczeństwu w krótkim zawodzie swego życia, ukoi żal pozostałych Rodziców i smutek Kolegów.— *Y. N. K......*

Z funduszu dla uczczenia pamiątki obchodu w dniu 5 (17) Października 1850 r. jubileuszu 50-letniej służby w stopniach Oficerskich ś. p. Xięcia Namiestnika Królestwa Feldmarszałka Hr: *Paskiewicza* Erywańskiego, Xięcia Warszawskiego, przez Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich złożonego, podobnie jak w latach zeszłych przyznane będzie w roku bieżącym dnia 5 (17) Października wyposażenie, które w tej kolei przypada kandydatce wyznania Mojżeszowego. Magistrat więc podając o tem do wiadomości, informuje zarazem kandydatki chcące korzystać z powyższego funduszu, iż winny zgłosić się piśmiennie do Prezydenta miasta najpóźniej do dnia 24 Września (6 Października) r. b., i złożyć następujące dowody swej kwalifikacji: 1) Świadectwo Warszawskiego Ober-Policmajstra, że tak rodzice kandydatki jak i ona sama są stałymi mieszkańcami miasta Warszawy i xięgami stałej ludności objęci. 2) Świadectwo przez dwóch tutejszych wiarogodnych właścicieli domów pod względem stanu ubóstwa i moralnego prowadzenia się kandydatki, wydane, a co do stanu ubóstwa, przez Magistrat, co do konduity zaś przez Władzę Policyjną poświadczone. 3) Metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka nie ma mniej nad lat 16 ani więcej nad lat 25 wieku skończonych. Uprzedza się w końcu, że wyposażenie to nie zaraz za przyznaniem wypłaconem będzie, lecz ulokowanem zostanie w Banku Polskim na procent na imie i na rzecz kandydatki, której przyznane, a wyposażona tylko procent od summy posagowej pobierać będzie z Banku licząc od dnia 5 (17) Października r. b., aż do dojścia do pełnoletności sama w assystencji opieki prawnej; kapitał zaś dopiero wtenczas będzie mogła odebrać, gdy złoży Magistratowi dowód pójścia za mąż, lub skończenia 25 lat wieku pomimo nie pójścia za mąż, a w razie śmierci przed dostąpieniem tych warunków, lecz po przyznaniu wyposażenia nastąpionej, wyposażenie to przejdzie na rzecz wylegitymowanych spadkobierców wyposażonej.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, zawiadamia, że z dniem 1 Września r. b. Wydział VII tegoż Towarzystwa „Kassy pożyczkowej,” rozpoczyna swe działanie. Interesowani dowiadywać się mogą o warunkach pożyczki i wymaganych przy jej zaciąganiu formalnościach w Kancellarji Tow: Dobroczynności, od 1go do 15go każdego miesiąca z wyjątkiem Świąt, w godzinach pomiędzy 5tą a 7mą po południu, u dyżurnego Członka Towarzystwa.

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc Lipiec

roku	1859	1858.
Za przewóz osób	rs. 55,975 k. 96½.	Rs. 51,283 k. 51.
„ „ towarów	rs. 41,075 k. 24.	„ 45,503 k. 95½.
Razem	rs. 97,051 k. 20½.	Rs. 96,787 k. 46½.

Zatem w miesiącu Lipcu 1859 r. więcej o rs. 263 k. 74, a od 1go Stycznia do ostatniego Czerwca 1859 r. więcej rs. 55,787 k. 93½.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. S. rs. 1 dla sieroty bez żadnego funduszu, dla przyjścia mu w pomoc w najszlachetniejszym zamiarze jego, ukończenia dalszej edukacji.— Od Bronisławy C. (w dzień imienin) rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ Szkaplerznej przed Kościołem XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno.— Od K. T. kop: 30, i od J. W. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od P. rs. 1; od B. Z. rs. 2, i od Pani W. kop: sr: 50, dla podupadłego krawca damskiego, z żoną słabowitą i pięciorgiem dzieci, pod Nrem 17 przy ulicy Sto-Jańskiej na 2giem piętrze.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, ma honor donieść, iż nabyła resztę exemplarzy dzieła, pod tyt: *Kuchmistrz Polski* czyli *Poradnik*, napisany przez doświadczonego w pierwszych domach polskich Kucharza, zawierający sposoby tak przyrządzenia najwykwintniejszych potraw, jakoteż wykaz stosownych pokarmów i napojów dla różnego wieku i organizmu, w dwóch tomach.

Z okoliczności umieszczenia w *Gazecie Warszawskiej* wyjątku z listu Pana T. *Steckiego* z pod Zasławia pisanego, z którego dowiadujemy się o zbiorach naukowych w Gubernji Wołyńskiej znajdujących się, nie od rzeczy będzie przypomnieć Czytelnikom naszym, że i Gubernja Podolska posiada znakomitą kollekcję; mieści się ona w Powiecie Bałtskim pod miastem Humaniem w dobrach Trojanka, dziedzictwie znanego miłośnika wszelkich nauk, Józefa z Trojanki *Rusieckiego*. W tem to ustroniu wiejskiem, naprzód, urządzone zostało Obserwatorjum astronomiczne, opatrzone najświeższemi i najdoskonalszemi narzędziami, umyślnie w Paryżu robionemi. Jedna z lunet do Trojanki zakupiona, w przesyłce jej przez Warszawę w r. 1853, ustawioną była w Obserwatorjum Warszawskiem i użytą przez tutejszych Astronomów do spostrzeżeń w owym czasie czynionych. Trojanka posiada kollekcję obrazów wszystkich szkół dawnych, a z tych celuje obraz oryginalny Jana-Franciszka *Barbieri*, znanego pod imieniem *Guercina*, co jak mówią niektórzy znawcy, w kompozycji wyrównał *Rubensowi*, a przeszedł samego *Rafaela*, lecz niższym był od niego, w rysunku, kolorycie, a osobliwie w expressji. Dalej w kollekcji Trojańskiej do dwóchset obrazów liczącej, pominąć nie można dzieł *Lanfranca*, tego zwolennika i naśladowcę niezrównanego *Antonia d'Allegri*; są tu dzieła *Holbeina*, prześliczny exemplarz *Palamedesa*, i wielu innych, szkoły Flamandzkiej mistrzów. Ależ przejdźmy z galerji do bibljoteki, bo w niej znaleść można prawdziwe skarby najrzadszych dzieł, mozolnie wyszukiwanych i często drogo zapłaconych; jest tu zbiór wielu rękopisów, dyplomatów, a przy jednym z nich znajduje się pieczęć Królowej *Jadwigi* tyle poszukiwana przez naszych starożytników, są i pierwo-druki; pomiędzy temi ostatniemi na uwagę zasługuje Gramatyka *Heliusa*, z przedmową Autora, w Krakowie 1493 roku datowaną; o tym pięknym exemplarzu, nateraz w Warszawie będącym, ma być oddzielny i obszerniejszy artykuł w jednem z pism tutejszych umieszczony, dla tego poprzestajemy tu na tej wzmiance o nim. Pomiędzy rękopisami nie krajowemi, zwraca uwagę mała xiążeczka pargaminowa, smołką czy balsamem jaki do zachowania mumji był używany, napojona, w skórę oprawna, starannie zachowana, a z grobów dawnych Tebańskich wydobyta; za jej autentyczność poświadczył Konsul Turecki w Kairze, lecz jakimby charakterem była pisana i co zawiera, dotąd uczeni odgadnąć nie są w stanie. Przy Bibljotece Trojańskiej mieści się zbiór numizmatów i medali; nie ograniczył się zbieracz na samych przedmiotach krajowych, lubo do nich głównie dąży, jest tu wiele rzeczy i zagranicznych, jakikolwiek związek z historją Polską mających, lub w ogólności Sławian dotyczących; trudno w tym opisie wdawać się w szczegóły; nadmienić tylko należy, że pomiędzy złotemi sztukami tej kollekcji, celuje podziwiany obecnie w Warszawie dukat *Jana-Kazimierza*, w koronacyjnym stroju, i w całej figurze; ten ślicznie zakonserwowany exemplarz, jest trzecim ze znanych uczonemu światu; pierwszy bowiem znajduje się w zbiorze Cesarskim w Wiedniu, drugi w słynnej kollekcji niegdy Hr: Franciszka *Potockiego*, trzeci jest w Trojance; nadmienić wypada i o dukacie *Władysława IVgo*, koronnym, jako unikacie z roku 1647. Tyle tedy co do numizmatów, a teraz przejdźmy do zbrojowni. Tu ciekawy znajdzie bardzo interessujące przedmioty; pałasze, szable, czekany, buzdygany, strzelby, łuki i mnóstwo rzeczy takich, co sama ich powierzchowność i powaga starości, oko na siebie zwraca; cóż dopiero gdy do każdego z tych przedmiotów łączy się jakaś legenda, jakieś napisy lub znaki, widocznie o jego pochodzeniu i autentyczności przekonywające; do tej liczby należy pałasz *Piotra Wielkiego*, o którym już się przygotowywa obszerniejszy i dokładniejszy opis. Takie to skarby naukowe, takie ciekawości dla miłośników sztuk, mieszczą się pod skromną strzechą Trojanki; niezmordowany zbieracz a Dziedzic onej, wraz z młodą swą Małżonką, co zdobyciem najmniejszej pamiątki krajowej, umie się cieszyć, pomnaża swoje kollekcje ciągle, bez żadnego wytchnienia. Jakoż w tych czasach zabiera on z Warszawy nieposlednie rzeczy, a pomiędzy niemi wiele takich, które oglądaliśmy na wystawie w pałacu Hr: Aug: *Potockiego*. Nadto, jeden z uczonych naszych amatorów i znawców starożytnictwa, ofiarował w darze do zbioru w Trojance, Relikwiarz Kujawski, dzieło krajowe sztuki średniowiecznej, przez *Mieczysława Igo* w pierwszych czasach po przyjęciu Religji Chrześcjańskiej Kościołowi przeznaczone; jest to zabytek pewnie w tym rodzaju najdawniejszy, w dziele przez Hr: *Przezdzieckiego* i Barona *Rastawieckiego* wydawanem opisany, i owe berło *Marji Stuart*, z zęba narwala, co go się wieloryb lęka, misternie wyrobione, przeszło w tych dniach na własność Józefa z Trojanki *Rusieckiego*. Życzyćby należało aby ten szanowny i uczony Zbieracz wstrzymał cugle swym szlachetnym zapędom, aby miłośnictwo sztuk i nauk do jednego skierował celu, zbyt bowiem rozgałęzione zbiory nie stanowią dokładnej całości, tyle dla nauki pożądanej. Wprawdzie pozbywamy się z naszego miasta bardzo pięknych zabytków, ale Panu *Rusieckiemu* przyznać należy zasługę, że je wiezie w prowincję gdzie obudzić powinien miłośnictwo do zachowywania pamiątek krajowych, które inaczej uledzby mogły zniszczeniu; wszakże i Obywatele tamecznej okolicy zawdzięczać powinni Dziedzicowi Trojanki, że w niej pomieścił tyle szacownych sztuk i nauk, choć przykro nam zdala mieszkającym, że nie możemy ze zbioru tego korzystać, jednak

wędrowiec ciekawy, coby z umysłu lub przypadkiem Trojankę nawiedził, spotka na jej progu uprzejmego Gospodarza, co z staro-dawną szczerością witając gościa, zwykł mawiać: „Proszę, bardzo proszę, tylko się nie subjekcjonować, proszę rozkazować, jak w własnym domu, serce i piwnica otwarte.”

W okolicach Petersburga, w tych czasach rosy były tak obfite, że szklanka zupełnie sucha, wystawiona wieczorem za okno, znalazła się nazajutrz z rana o 5ej, do połowy napełniona wodą.

Dla użytku i wiadomości Czytelniczek naszych podajemy nowy sposób prania bielizny wiedeński. Do takiej ilości wody ile potrzeba do zamaczania prać się mającej bielizny, naprzykład do 50 lub 100 kwart, bierze się z apteki pewna ilość dwóch preparatów płynnych to jest: ammonii i terpentyny oczyszczonej, w osobnych flaszeczkach, jednej większej, drugiej nieco mniejszej, które w stosownych ilościach dotąd sprzedaje w Warszawie tylko Apteka *Elsnera*, na rogu ulicy Podwal, przeciw Kolumny *Zygmunta*. Płyny te oba, kosztują z flaszeczkami, do 50 kwart wody, groszy 13, a do 100 kwart groszy 26. Mydła do 100 kwart używa się trzy funty. W takim stosunku bierze się wszystkiego mniej lub więcej, podług wielkości prania. Postępuje się zaś tak: Odmierzyć w kociołek 100 kwart wody miękkiej, deszczowej lub rzecznej, wkrajać w nią mydło na noc żeby rozmiękło, nazajutrz odlawszy z niej 3 lub 4 konewki, resztę zagrzać mocno (lecz nie zagotować bo wszystko byłoby na nic). Gdy tak mydło będzie rozpuszczone, wlewać po troszę najprzód terpentynę z flaszeczki mniejszej i dobrze mieszać z pięć minut, póki się nie rozrobi i nie połączy z wodą, potem tak samo wlewać i mieszać ammonię z drugiej flaszeczki. Strzedz się trzeba wlania pierwej tego ostatniego płynu, gdyż mydło zwarzy się i pranie zepsuje. W tej zaprawie gotowej, zamacza się brudną bieliznę po jednej sztuce, układając w wannie na spód najprzód grubszą i brudniejszą, a cienszą na wierzch. Woda powinna pokryć bieliznę. Tak zamoczona bielizna, ma stać tylko 2 godziny. Potem bierze się i wyciera w ręku mocno z osobna każda sztuka, raz koło razu, przylewając po troszę wody gorącej mydłem zaprawnej, poprzednio z kociołka odlanej. Następnie pierze się dwa razy w wodzie czystej ciepłej, a trzeci raz zamacza się w wodzie farbką zaprawnej, nakoniec krochmali się jak zwykle, poczem pranie jest skończone i bielizna rozwiesza się do suszenia. Z farbką można zamaczać i na noc. Korzyść z takiego prania jest wielka, bo się kończy jednego dnia, kiedy zwyczajne ledwo we dwa dni odbyć można, nie mydli się bielizna nacieraniem każdej sztuki, nie potrzebnje zaparzania, przy mniejszej pracy staje się doskonale białą, nie drze się jak w praniu zwyczajnem docierając do balji, dodatki apteczne jej nie szkodzą, mają tylko własność odciągania brudu, podwyższając działalność mydła, przytem oszczędza się znacznie opału i utrudzającego zachodu. Nowy ten sposób prania doświadczony, wchodzi w użycie; w Warszawie już zaprowadzony został. Zamiast rozmaczania mydła na noc lepiej jest takowe zaraz w rądlu rozgotować i wlać do wody, w której mają się rozmieszać płyny apteczne. Tak mydło więcej pieni się, o czem doświadczenie przekona. Wymienione płyny znajdują się w każdej aptece, których brać na 50 kwart wody w tym stosunku: Oleum terebinthinae verum pół uncji, Liquor ammonii caust: jedną uncję.

Z Konina.— Obecność P. Juljusza *Pfeifer*, Dyrektora Teatru Krakowskiego, ze swem towarzystwem dramatycznem, przez dni 18, ożywiła bardzo miasto Konin, powiększej części posępne. Przez ten czas przy niezwykłym ruchu miejscowym, i przybywaniem na każde przedstawienie sceniczne sąsiednich Obywateli, objawił się jakiś pociąg do tego, co jest pięknem, bo do sztuki dramatycznej. Miasto Konin i jego okolice, umiało ocenić troskliwe starania P. *Pfeifer* w doborze sztuk, odwiedzając licznie każde codzienne przedstawienie, do czego gra Artystów była wielce pomocną. Trudno wymagać od znanego w kraju naszym Dyrektora Pana *Pfeifer*, aby w podróży dawał przedstawienia większe dramatyczne, bo dla tych potrzeba innych warunków i czasu; lecz to co wybrał z komedji rodzinnych i w przekładach, było dobrze odegrane. P. *Pfeifer* umie widać ocenić zdolność pojedynczą każdego swego towarzysza, i za prawdę ma utalentowanych Artystów. Zasługują tu szczególniej na wspomnienia: P. *Królikowski* pojmujący role i jej odcienia, bo z prawdziwem uczuciem ją przedstawia; P. *Delchan*, w scenach charakterystycznych nic do życzenia niepozostawia, brak tylko cokolwiek czystości w jego głosie; Pani *Krajewska*, wyborna w rolach wiejskich gospodyń, a Panna *Biedrońska*, naiwna i milutka, efektownie przedstawia się na scenie; radziemy jej tylko w grze więcej czasami naturalności i cokolwiek pracy; Pani *Monikowska*, w komedjach salonowych, potrafi zainteresować słuchaczy, jak również Pani *Benda*, z piękną gracją i przymileniem; P. *Benda*, jest dobry w rolach chłopków wiejskich, równie jak i P. *Janowski;* P. *Wisłocki*, umie komicznie przedstawiać organistę i bakałarza, i niebrak mu talentu w innych rolach. Pomijając zresztą podrzędne role niektórych Artystów, chociaż i te były dobrze odegrane, dziękujemy P. *Pfeifer* za odwiedzenie naszego miasta, i chętnie radzibyśmy powitać i w przyszłym roku. Zasługuje tu również na wspomnienie gustownie i na prędce urządzony bufet przez P *Werneza* Cukiernika, umiał on połączyć dogodność z upiększeniem; kwiaty zaś ustawione obok bufetu i przejścia z teatru przy oświetleniu kolorowanem, nadało pewien efekt i naśladownictwo czarownego ogrodu.— A. Z. (Od Niedzieli t. j. od d. 14go b. m., P. *Pfeifer* wraz z całem towarzystwem swojem zjechał do Łęczycy, z zamiarem dania 10 przedstawień, poczem udaje się do Częstochowy).

Nakładem litografji Juljana *Müllera*, przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wyszły *Sylvester Quadrille*, skomponowane na fortepjan przez Abb: *Leutnera*, grywane przez wszystkie orkiestry, i są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie; na prowincji: u *Artza* w Lublinie i Hrubieszowie, u *Orgelbranda* w Wilnie, i u *Stablewskiego* w Płocku; cena exemplarza kop: sr: 30.

Otwarta od dni kilku na Krak:-Przedmieściu w sklepie obok domu *Roeslera*, Kosmorama, coraz liczniej bywa zwiedzaną przez Publiczność. Najwięcej zajmują wszystkich widoki ostatniej wojny Włoskiej, pod Magentą, Montebello i t. p. Dla ułatwienia zwiedzania tej wystawy przez uczniów, cena wejścia dla tychże, ustanowioną została o połowę mniej od zwykłej.

Jutro o godz: 3 m. 10 wieczorem, przypada zmiana lunacji, to jest *ostatnia kwadra,* która po chwilowych deszczach, ma nam znowu przynieść pogodę.

Dla wiadomości literatów donosiemy, iż obok wielkiego dzieła *Thiersa* ma pojawić się niebawem nowa obszerna Historja pierwszego Cesarstwa we Francji. Znany autor historyczny P. *Sarrans,* wykończa obecnie Historję Cesarstwa, której sześć pierwszych tomów wyjdzie w tym roku pod napisem: *L'Empire, histoire internationale du régne de Napoleon.* Ogłoszone naprzód rozdziały pozwalają dobrze tuszyć o całości dzieła. Zdaniem autora aby dobrze poznać i ocenić rządy *Napoleona Igo,* i wyrobić sobie jasny pogląd na całą ówczesną wewnętrzną i zewnętrzną politykę Francji, potrzeba zbadać naprzód usposobienie umysłów w Europie w chwili kiedy *Napoleon* z szeregów żołnierskich wstępował na najpotężniejszy tron świata. Dzieło P. *Sarrans* rokuje tym sposobem o wiele szerszy objąć zakres i może stać się ważnym nabytkiem naukowym nietylko dla samej Francji, ale i dla wielu innych narodów Europejskich.

W xięgarni E. *Wende et Comp:,* przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu W. *Dobrycza,* są do nabycia następujące nowe dzieła: jako to: *Treger: Fritjof,* Saga Skandynawska, cena rs. 2. *Niemcewicza:* Śpiewy historyczne, cena rs. 1 k. 50. Tegoż: Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 roku; wydanie drugie ozdobione 38 rycinami na stali, cena rs. 10. Klejnoty poezji polskiej oddział IIgi, poczet 2gi, cena kop: 30. *Czerwiakowski:* Opisanie roślin dwulistniowych lekarskich i przemysłowych, Botaniki szczególnej, część 3 i 4, cena rs. 4 k. 80. *Steczkowski:* Elementarny wykład matematyki, część 3cia zawiera w sobie Planimetrję i Stereometrję, cena rs. 1 kop: 50, Część IV, Trygonometrję prostokreślną i sferyczną, cena kop: 75.

Dowiadujemy się z gazety Krakowskiej *Czas,* iż Pan Lud: *Łepkowski* wykończył już zbiór akwarelli przedstawiających wszystkie części Ołtarza w Kościele N. P. MARJI. Znana ścisłość i sumienność drobiazgowa robót tego Artysty, ceniona tak z wystawy tutejszej sztuk pięknych, jak i z *Wzorów sztuki średnio-wiecznej,* widoczną jest i w tej trudnej pracy, wykonanej z wiernością zupełną. Przeznaczoną jest ona do wzmiankowanych *Wzorów* Hr: *Przezdzieckiego,* a następnie wyjść ma osobno jako chromolitografja w wielkim formacie, gdzie cały Ołtarz Marjacki na jednym arkuszu będzie umieszczony. Obraz P. *Łepkowskiego* jest zapewne pierwszą dopiero zupełną kopią tej wielkiej rzeźby Wita *Stwosa.*

Z Landeck.— Miejsce to wodami mineralnemi słynące, hojnie ze wszech stron od natury uposażone trudno jest słabem piórem opisać, bo te góry pokryte to lasami, to bujnem zbożem i przerzynane rzeczką Bila i strumykami, majestatyczny przedstawiają obraz; dalej są spacery między innemi do Waldtempel. Belweder jest to góra, z której cały Landeck ślicznie się wydaje. Scholenstein zaś jest górą ze skał, na której stoi Krzyż ze wszystkich miejsc Landecku widziany. Są też i bardzo piękne okolice, jak Kuntzendorf, tu jest piękny ogród w guście Willanowa, dalej Johannesberg, i t. p. miejsca. Życie jest tu jak zwykle w kąpielach jednostajne; muzykę mamy cokolwiek lichą, co nas bardzo dziwi, bo będąc blizko Czech, kraju tak muzykalnego, możnaby lepszą dobrać orkiestrę. Miewamy tu koncerta amatorskie i bale na różne cele dobroczynne; pierwszy koncert bardzo się udał, tak część instrumentalna jak i śpiewy. Bal niby raz był niezły, ale mężczyn było za mało, zwiększyli ich liczbę Oficerowie przybyli z fortecy Glatz. Ceny mieszkania są różne, w ogóle nie wygórowane, od bo za pokój porządnie i wygodnie umeblowany, tu półtora do 4ch talarów na tydzień płaci się; życie tanie, dobry table d'hote kosztuje fl. 2 gr. 15 w dzień powszedni, zaś w Niedzielę fl: 3 gr: 15, pomimo że wszystko muszą sprowadzać z daleka, gdyż tu wegetacja bardzo spóźniona, dopiero teraz najpiękniejsze mamy jagody czerwone i maliny. Powóz na poobiedzie całe, kosztuje od $1^{1}/_{2}$ do 2ch talarów; za 2 talary i pocztę dostanie. Gazet niemieckich są tu różne rodzaje, z naszych polskich jest tylko *Czas* (w Kursalu), który następnie kolejno Polakom roznoszą, za opłatą co łaska roznosicielowi. *Kurjera* nam brak bardzo. Z Polski teraz dopiero, widać po żniwach, Obywatele zaczynają nadciągać, i w tym czasie przybyło kilkanaście osób; z Warszawy jest Pani *Błeszyńska* Prezesowa z Synową; Państwo *Czartkowscy,* Pani *Wentzl* z Córką; Malarz *Lesser,* i t.d. W ogóle wszystkich osób używających kuracji, jest dotąd 1,353, rodzin 683; lecz ciągle jeszcze przybywają, słyszemy to codzień, bo nowo-przyjezdnych na 2gi dzień rano muzykanci witają, co nazywa się händchenmachen.

Wypada zwrócić uwagę Czytelników *Kurjerka,* na jedną z tysiącznych nowości, które magazyn Nr 5 *Brünera i Komp:,* przy ulicy Miodowej pod Nr 492, właśnie sprowadził, a to są: *płócienne skarpetki angielskie,* które przez swój materjał czysto-lniany, tak dla zdrowia nóg jakoteż dla swej trwałości, w użyciu najodpowiedniejszemi są.

I w ogrodzie Saskim, przy bramie od ulicy Marszałkowskiej, kwitnie powtórnie akacja.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Rigoletto,* Pani *Gruszczyńska* 12-kroć, oraz PP: *Kamiński* 10-kroć, *Koehler* 12-kroć, *Borkowski* 4-kroć i *Wodziczka;* po Tańcach, Panna *Frejtag* 6-kroć i Pan Antoni *Tarnowski* 4-kroć.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej bez podatku rs. 1 k: $74^{1}/_{2}$; za garniec kop: 57.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 48; za *obligi skarbowe,* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 47, wartość kuponu rs. 1 kop: $53^{1}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $79^{1}/_{2}$, dają rs. 14 kop: 77, wartość kuponu kop: $9^{1}/_{3}$.

ANGLJA. *Londyn, 14go Sierpnia.*— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Russel,* interpellowany przez P. *Gregson* o traktacie z Chinami, odpowiedział, że P. *Bruce* udał się do Pekinu dla uzyskania ratyfikacji traktatu, i że Gabinet Angielski ma zamiar domagać się od Cesarza Chińskiego, nietylko wykonania traktatu, ale także przysłania Posła Chińskiego do Londynu. Tenże Minister, zapytywany przez P. *Grif-*

fith, czy rzeczywiście Francja i Austrja nie myślą o przywróceniu siłą oręża dynastji w Toskanji, Parmie i Modenie, i czy prawdą jest, że w Parmie proklamowano Rzeczpospolitą, oświadczył, że co do pierwszego nieotrzymał żadnych wiadomości, któreby zmienić mogły zdanie jego dawniej w tym względzie wyrzeczone; co do drugiego zaś, to pogłoska ta opiera się na prywatnej jedynie wieści, przez Wiedeń nadeszłej.— O godzinie 3ej, Izba Niższa wezwaną została przed kratki Izby Lordów, dla wysłuchania mowy tronowej, odczytanej przez Lorda Kanclerza. Główny ustęp tej mowy, dotyczący udziału Anglji w kongresie, podaliśmy już z depeszy telegraficznej. Po ukończeniu mowy, posiedzenia Izb na r. 1859 zamknięte zostały.— *Court Journal* czyni domysł, iż J. C. W. W. Xiążę Konstanty Mikołajewicz, po wyjeździe z Ryde, uda się do Biarritz. (K. Pr: St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 15go Sierpnia.*— Postanowienie dotyczące żołnierzy pochodzących z odstąpionej obecnie części Lombardji, a służących obecnie w wojsku Austrjackim, już wysłane zostało. Wszyscy oni mają otrzymać jak najlegalniejsze świadectwa służbowe, zachować ordery i medale. Służącym jako zastępcy, ma być wypłaconą część wysłużonego kapitału, a żandarmom darowane wszelkie długi. Ustaje tylko pensja za medale. Postanowienie to ma być ogłoszone wszystkim rodem z Lombardji żołnierzom, którzy również zawiadomieni zostaną, że Rząd Austrjacki przy układach w Zürich postara się, aby tym którzy nadal zostaną w służkie Austrjackiej, dozwolony był później powrót do ojczyzny, bez żadnego uszczerbku w ich prawach i majątku. O Oficerach postanowienie nic nie wspomina, gdyż tym wolno w każdym czasie podawać się do dymissji.— Izba Handlowa Wenecka dopomina się o przywrócenie dawnej kommunikacji pocztowej z Lombardją i Xięztwami, gdyż dotychczasowa przez Tyrol i Szwajcarję jest nader długa i wywołuje liczne zażalenia.— Znany F. *Liszt* wywołał przeciw sobie wielkie oburzenie w Węgrzech dziełem o muzyce cygańskiej, w którem utrzymuje, że muzyka ta jest identyczną z Węgierską narodową, i że dla tego ta ostatnia wcale nie istnieje. Dzienniki odpowiadają mu dość ostro, i przyrzekają naukowe odparcie tego twierdzenia. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 14go Sierpnia.* — Minister wojny polecił, aby ranieni lub inwalidzi armji Włoskiej, którzy odesłani zostali do domów i mają prawo do pensji, otrzymywali dziennie żołdu po franku, jako forszus na ich pensję, który później uregulowany będzie. Ci którzy obecnie nie są zdolni do pracy i nie mają prawa do pensji, otrzymają gratyfikację, podoficerowie po 205, żołnierze po 188 franków.—Porządek dzisiejszej defilady wojsk, podług ogłoszonego w *Monitorze* programu, był następny: Cesarz z eskortą i orszakiem, cztery sztandary Austrjackie niesione: 1szy przez pieszego strzelca gwardji, w towarzystwie po dwóch żołnierzy każdego pułku; 2gi przez żołnierzy 1go korpusu, 3ci przez żołnierzy 2go korpusu, a 4ty przez żołnierzy 4go korpusu; dalej Marszałek dowodzący gwardją ze sztabem i dwie dywizje gwardji; Marszałek 1go korpusu ze sztabem i dwiema dywizjami, a następnie 2gi, 3ci i 4ty korpus w tym samym porządku. Jazda gwardji zamykała pochód. Gwardja narodowa i armja Paryzka tworzyły szpaler od placu Bastylji do Vendome, i ztąd do Tuilerjów. Armja Paryzka była w paradnych mundurach, a armja Włoska w tych w których odbywała kampanję. (Schl: Ztg i Ind: Belge).

Niemcy. *Lipsk, 14go Sierpnia.*— W. Xiążę Następca *Toskański* przybył tu wczoraj wraz z orszakiem z Drezna i dziś udał się w dalszą drogę do Kolonji. — Dziś rano przybyło do Lipska około 120 Oficerów Austrjackich uwolnionych z niewoli Francuzkiej. Zjechali tu oni wprost z Tulonu przez Marsylję, Tours i Paryż. O godzinie 12ej wyjechali do Pragi. (St: Anz:).

Serbja. *Belgrad, 8go Sierpnia.— Tem: Ztg* donosi, iż Xiążę *Miłosz*, przy odgłosie bębna, kazał rozpowszechnić rozkaz, aby nikt, pod karą, nie ważył się nadawać cudzoziemcom obraźliwej nazwy „Szwab." (St: Anz:).

Xięztwa Naddunajskie. *Bukarest, 5go Sierpnia.*— Przed kilku dniami w obozie Floreschsti wybuchnął pożar, a rozdymany silnym wichrem, zniszczył mnóstwo baraków, namiotów i skład amunicji. Xiążę *Kuza* był sam obecny i wydawał stosowne rozkazy. Wojsko zwołano sygnałem alarmowym, i krokiem szturmowym wyprowadzono z obozu. Przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma, podejrzewają jednak kilka indywiduów rodem z Bukarestu, którzy łącznie z dawnem stronnictwem Bojarów, pragnęli skorzystać z wypadku i wykonać zamach. Mówią nawet o spisku na życie Xięcia. (Schles: Zeitung).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Paryż, *16go Sierpnia.* — Uroczystości w Medyolanie i Turynie były równie wspaniałe jak w Paryżu. W Medyolanie ofiarowano ucztę Królowi. Xiążę *Carignan* i Jenerał *La Marmora* wnieśli toast na cześć Cesarza i armji Francuzkiej. Marszałek *Vaillant* odpowiedział toastem następnym: „Na cześć wodza tej pięknej i dzielnej armji, której sztandary połączone z orłami Francuzkimi na brzegach Euxinu i równinach Po, i która wszędzie okazała się godną spółzawodniczką naszej! Na cześć Króla-Rycerza, który dzierżąc w ręku dawny i szlachetny miecz Domu Sabaudzkiego, okrył go tak świetnym blaskiem pod Palestro i Solferino."

Listy z Rzymu donoszą, że Kardynał *Antonelli* stanowczo podał się do dymissji. Kardynał Francuzki Mgr *di Pietro* prawdopodobniej nastąpi po nim, aniżeli Austrjacki.

Paryż, *17go Sierp:.* — *Monitor* ogłasza dekret Cesarski, nadający zupełną (pleine et entieré) amnestją wszystkim osobom, które za polityczne przestępstwa i przewinienia skazane zostały, lub uległy ogólnym środkom bezpieczeństwa. — Dalej tenże dziennik donosi, że Jenerałowie: *Renault*, *Forey*, *Thiry* i *Ney*, oraz Admirałowie: *Trehouart*, *Labedozère*, *Richemont* i Baron *Vincent*, zostali mianowani Senatorami.

Turyn, *15go Sierpnia.* — *Garibaldi* przybył do Livorno. 14go b. m. Municypalność Medyolanu w pałacu Brera, poświęciła uroczyście statuę *Napoleona Igo*, dłuta *Canovy*.

Neapol, *14go Sierp:.*— Ponieważ wojska Szwajcarskie odrzuciły stawione im warunki, i dały przykład nowej niekarności, przeto Rząd postanowił zupełne ich rozwiązanie. (St: Anz:, Schl: Ztg i Nord).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Nowakowski Teofil Ob: z Brzozowy nr 625, Obuchowski Fran: Ob: i Olszewski Fran: Lekarz z Gub Grodzieńskiej nr 625; Sarnecki Zyg: Ob: z Bychawy nr 638.

Wyjechali: Richter Natalja Żona Tajnego Radcy do Moskwy; Stokowski Wincenty Obyw: do Radomia; Wojciechowski Adam Ob: do Ostrołęki.

Przyjechali koleją żelazną: Piskorski Łukasz Radca Honor: z Drezna nr 161; Strukow Anna Żona Rzecz: Radcy Stanu z Paryża nr 1.

Wyjechali koleją żelazną: Estrejcher Ant: Doktor do Krakowa; Glass Edw: b. Prezes Tryb: do Niemiec; Rościszewski Zyg: Ob: do Drezna.

DONIESIENIA.

W dniu 13 (25) b. m. o godzinie 10ej z rana punktualnie, odbędzie się w Magazynie Mostowym na Pradze, w obec delegowanych ze strony Magistratu Urzędników, licytacja głośna in plus, na sprzedaż Materjałów drzewnych, statków wodnych i innych przedmiotów w Magazynie znajdujących się, do użytku nie zdatnych, w wykazie po szczególe wymienionych, od summy Rs. 626 kop: 67, za gotowe zaraz na miejscu płacić się mające pieniądze. Vadium Rs. 100. Inne warunki dotyczące powyższej licytacji i wykaz sprzedać się mających przedmiotów, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, w Wydziale Administracyjnym.



Tryki dwuletnie rassy Merynosów Infantados-Negretti, z Owczarni Cesarsko-Francuzkiej w Rembouillet pochodzące, przybyły na sprzedaż z Dóbr Rudki do Folwarku Czerniakowa, po cenie stałej na dwie klassy podzielone. Bliższa wiadomość na miejscu w Czerniakowie w Folwarku, lub na Foxalu na Nowym-Świecie, w Warszawie, pod Nr 34.



Potrzebna jest pożyczka **Rs. 3,000** na pierwszy Numer hypoteki Dóbr w Powiecie Warszawskim położonych, wartości 60,000 Rs. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego, bez pośrednictwa osób trzecich.

W dniu 8 z. m., zgubiono na ulicy Śto-Krzyzkiej **DWA DOWODY** pozwolenia na broń palną i proch, wydane dla Alexandra Łapińskiego. Znalazca raczy takowe oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego.



PIANINO Hamburgskie nowe i **FORTEPJANY** o 7u i pół-siódmej oktawach, są do wynajęcia lub sprzedania, przy ulicy Stare-Miasto pod Nrem 43, trzeci dom od ulicy Śto-Jańskiej, jak filzy, w podwórzu na 1m piętrze, drugie drzwi.

Z powodu braku miejsca, są do sprzedania następujące przedmiota: dwie **SZAFKI** kątne, mahoniowe, z brązami i blatami marmurowemi, antique; Stoliczek masiw mahoniowy, okrągły, składany, staroświecki; 3 Wazony alabastrowe. Wiadomość w Starem-Mieście Nr 44, na 2m piętrze.

BAUNSZEIDTYZM.

Kontraktem na dniu dzisiejszym w Bonnie przed Królewsko-Pruskim Notarjuszem P. Eilender, zawartym, ustąpiłem P. **Jeremu Loth**, Kupcowi w Warszawie, na lat dziesięć, wyłączne prawo sprzedaży w całem Cesarstwie Rossyjskiem i Królestwie Polskiem wynalezionego przezemnie przyrządu leczenia, a mianowicie instrumentu do nakłuwania **„ŻYCIOPOBUDZACZEM"** (Lebenswecker) zwanego, i Olejku do nacierania **(Oleum Baunscheidtii)**, a to tym końcem, aby cierpiącej ludzkości i w tamtejszych Krajach przyjść w pomoc wynalezionym przezemnie niezawodnym środkiem leczenia, oraz ułatwić mieszkańcom Cesarstwa i Królestwa bezpieczne nabywanie prawdziwych instrumentów i prawdziwego Olejku mego wynalazku, a zarazem zasłonić od szarlatanizmu naśladowców i fałszerzy.

Gdziekolwiek bowiem indziej jak u Pana Loth sprzedawane pod mojem nazwiskiem instrumenta i olejek są fałszywe.

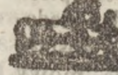
Endenich pod Bonną, w Pruskich Nadreńskich Prowincjach, d. 2 Maja 1857 r.

Karol Baunscheidt,

Wynalazca naturalnego sposobu leczenia, „Baunszeidtyzmu," oraz „Życiopobudzacza" (Lebenswecker).



W dniu 18 b. m., idąc ulicą Nowe-Miasto, Fretą, Długą, Miodową i Senatorską, aż do Ratusza, zgubiony został **ZEGAREK** złoty Damski Cylinder, z Kluczykiem złotym i takimże haczykiem. Znalazca raczy go oddać do Perfumerji Pana Maxymiljana Saulson, przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 362, za Nagrodą Rs. 10. Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów aby na powyższy Zegarek raczyli zwrócić uwagę.



Koń silny w 5m roku, z Wozem na żelaznych osiach i uprzężą, jest do sprzedania w domu pod Nr 1635 przy ulicy Wspólnej.—Tamże jest mieszkanie z 2ch Pokoi, Wozownia i Stajnia do wynajęcia od Śgo Michała; wiadomość u Gospodarza domu.



Jest do sprzedania Dom w mieście Częstochowie, przy Rynku i ulicy Panny Marji, dwu-piętrowy, z Piwnicami dogodnemi na różne potrzeby, pod Nr 59, w którym jest 48 Stancji, wolny do zarządu kupującego od dnia 1 Lipca 1860 r. Ktoby sobie życzył, może takowy nabyć pod bardzo korzystnemi warunkami. Przystępujący do kupna, ma przy zawarciu kontraktu wyliczyć 5,000 Rs., reszta na nieletnich. Kupno z wolnej ręki, bez najmniejszych zatargów.

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej, Guberuji Lubelskiej Powiecie Zamoyskim, jest do wydzierżawienia od dnia 1go Lipca 1860 r. razem lub częściowo na lat 6 lub 12 **Propinacja CHMIELECKA, KSIĘŻPOLSKA i PŁUSKA**, z 19u Karczem i Szynków składająca się, w bliskości miasta Tarnogroda przy traktach Tarnogrodzko-Biłgorajskim i Tarnogrodzko-Józefowskim położona. — Mający chęć zadzierżawienia, zgłosić się zechcą przed dniem 1 Stycznia 1860 r., z deklaracjami do Pana Kasperowskiego, Rządcy Klucza Księżpolskiego, we wsi Majdanie Księżpolskim pod miastem Biłgorajem, gdzie Stacja Pocztowa zamieszkałego, u którego jakoteż w Biurze Kontrolli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 472, bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy, powziąść można.

Komora Celna 1ej klassy Prażka.— Podaje niniejszym do wiadomości że w d. 24 Sierp: (5 Wrześ:), dopełnioną zostanie w miejscu zwykłem jej czynności w m. Prażce sprzedaż prawnie skonfiskowanych towarów defraudowanych, jako to: wyrobów bawełnianych, wełnianych, i różnych drobnych przedmiotów. Ogólny szacunek wszystkich powyższych towarów, wynosi około 900 rs. — Dyrektor Komory *Dobrowolski*. P. o. Sekretarza *Chęciński*.

W nowo otworzonej Cegielni, w majętności Wiązowna, o 21 wiorst od Warszawy, przy samym trakcie Lubelskim, dostać można w każdym czasie znaczną ilość CEGŁY, w gatunku najlepszym, po cenie Rs. 8 za jeden tysiąc w miejscu, jeżeli nabywca razem zechce zakupić 50 lub więcej tysięcy i przy umowie zaliczy przynajmniej w połowie wartości, za mniejszą zaś ilość Właściciel żąda po Rs. 10 za 1 tysiąc. Gatunek wspomnionej Cegły, do obejrzenia znajduje się u Rządcy domu Nr 1265*a* (17), przy ulicy Nowy Świat.

PISARZ z kaucją w gotowiźnie Rs. 350 bezwarunkowo, potrzebny jest do SKŁADU OLEJU nowo-otworzyć się mającego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 366, obok Zjazdu do Wisły, gdzie Budnik stoi. — Wiadomość u miejscowego Stróża.

Kucharz uzdatniony, jako też i Markier, mogą znaleźć miejsce, pierwszy od 15 Września, drugi od 1 Września, przy złożeniu dobrych świadectw. Wiadomość w Handlu P. Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej, wprost Lasockiego.



Kapitał 1,800 Rs., jest do pożyczenia na pierwszą hypotekę Domu w Warszawie, albo też Wiosce na prowincji. Pożyczający, nie żąda żadnego procentu, tylko odpowiedzialnej posady dla siebie z familją. Adres: S. Z., przy ulicy Niecałej Nr 614 lit: J, w domu Wgo Psarskiego, w Warszawie.

W mieście fabrycznem **ŁODZI** w Królestwie Polskiem położonem, z powodu śmierci Właściciela, jest do sprzedania kompletny **ZAKŁAD DRUKOWANIA KARTONÓW** z machinami Perotino i ogólnym dobrze utrzymanym Inwentarzem, a to pod nader korzystnemi warunkami za cenę **talarów 25,000.** Zabudowania mieszkalne i fabryczne masiv murowane, leżą w środkowym punkcie miasta, blizko wody i odpowiadają wszelkim wymaganiom pod względem prowadzenia fabryki. Mający chęć nabycia, raczą bąć osobiście bąć przez frankowane listy zgłaszać się do P. Kajetana Sławińskiego Rejenta, gdzie bliżej poinformowani zostaną. — Łódz dnia 5 Sierpnia 1859 r.

Przy xięgarni nót muzycznych M. *Glücksberga*, przy ulicy Krak:-Przedm: w domu P. *Grodzickiego* Nr 411, z dniem otwarcia tychże, t. j. 1 Kwiet: r. b. urządzone zostały trzy *czytelnie*, a mianowicie: polska, francuzka i angielska. Obecnie katalogi czytelni polskiej i francuzkiej, wyszły z druku. Warunki abonentu są: od xiążek polskich, płaci się miesięcznie k. 60; od francuzkich k. 75; angielskich, rs. 1; zastawu składa się rs. 3. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące sobie brać na raz jeden 8 do 10 tomów, składają zastawu rs. 6, a opłata za abonament, wynosi w takim razie rs. 1. Czytelnie powyższe zawierają w sobie nietylko dzieła belletrystyczne lecz historyczne i naukowe, zaopatrywane są ciągle w nowości w miarę ukazywania się takowych. Dodatki do katalogów co 3 miesiące będą drukowane i abonentom doręczane.

Od dnia 10 (22) Sierpnia r. b. zaczynając od godz: 9 rano, sprzedawane bądą przez licytację na Komorze Herby, we wsi tegoż imienia w blizkości Częstochowy, różne towary skonfiskowane, jakoto: materje jedwabne, wyroby wełniane i bawełniane, płótna i t. p. wyroby kolonjalne, ocenione na rs. 2,063 wartości.— Dyrektor Komory, *Sosnowski.*

Osoba zamężna, posiadająca upoważnienie Władzy Szkolnej, do udzielania **Lekcji Muzyki**, na **Fortepjanie** daje takowe u siebie, lub w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu XX. Karmelitów pod Nr 2667*b*, pomiędzy bramą a wejściem do Klasztoru, na 2m piętrze od frontu. Mający chęć kształcenia swe dzieci, raczą się zgłosić w powyższe miejsce.

ZAKŁAD ROLNICZO-PRZEMYSŁOWO-LESNY
otrzymał Transport świeżego Nasienia:
RZEPY ŚCIERNIOWEJ,
TURNEPSÓW ANGIELSKICH,
RZEPAKU BIVITZ,
Jakoteż ŻYTO PROBSTEJSKIE;
Ostrowski i Spółka,
przy ulicy Rymarskiej Nr 742, wprost Kom: Skarbu.

Jest do sprzedania z wolnej ręki Dom murowany w mieście Łowiczu, przy ulicy Zduńskiej, obok Kościoła XX. Pijarów położony, z trzech Numerów 231, 2 i 3, składający się, z rozległym fruktowym i warzywnym ogrodem, oraz z winnicą, który może być bardzo dogodny, dla osób potrzebujących winnej kuracji i spokojnego a nader przyjemnego i zdrowego mieszkania. — Jest również do sprzedania drugi Ogród fruktowy z Łąką, przy ulicy Podrzecznej w Łowiczu, nad samą rzeką Bzurą położony, zdatny do pobudowania Fabrycznego Zakładu. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu lub w Kantorze Prośb i Korrespondencji przy ulicy Bielańskiej Nr 601*b*.

Jest do sprzedania **KOLONJA** urządzona nakształt pięknej Villi, z gustem i znakomitym kosztem; o cztery wiorsty od Rogatek; z obszernym i ślicznym Domem mieszkalnym, w którym jest duży Salon z pięciu gotyckiemi oknami i drzwiami wychodzącemi do Ogrodu spacerowego, ozdobionego różnemi klombami, ścieżkami i rabatami, najwyborniejszemi gatunkami kwiatów i krzewów zimowych i letnich, tudzież Altaną Chińską. Są także drzewa fruktowe i dzikie; szkółka 500 drzewek obejmująca, inspekta o 40 oknach; w części Ogród Angielski i znaczne Ogrody warzywne. Nadto jest drugi Domek mieszkalny mniejszy w podwórzu, a w nim Kuchnia Angielska. Zabudowania gospodarskie, jako to: stajnia, obora, wozownia, stodoła, szopa, kurnik, piwnica ze składem na górze i inne, zupełnie nowe, obszerne, gustowne, wszystkie gontami kryte. Studnia w podwórzu, Sadzawka w Ogrodzie; dwa Kanały, gdzie się poławiają ryby i gdzie można wygodnie używać kąpieli letnich. Obszerność wynosi blizko 30 morgów magdeb:, lecz może być z tą Kolonją nabyty i przyległy grunt cztery włóki miary nowop: obejmujący. Inwentarz żywy i martwy w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość w Cukierni przy rogu ulic Miodowej i Długiej.

Dwa blankiety Sola-Wexle, drukowane w języku niemieckim, na których oprócz podpisu: „Luise von Ike geb: Marchand," data, imie wierzyciela, podpis męża, ani wysokość summy pieniężnej, nie były jeszcze wpisane, zaginęły. W skutek czego podaje się do wiadomości, iż takowe blankiety za nieważne i żadnego znaczenia nie mające, uznane zostały, i że nikt z takowych użytku zrobić nie może. Dla tego ten ktoby je posiadał, zechce pod adresem powyższym w Duninowie, przez stację Kowal zwrócić takowe.

W dobrach donacyjnych Kozienice, nad rzeką Wisłą, o mil 3 poniżej twierdzy Iwangorodu położonych, jest do sprzedania 370 sztuk Skopów Wołyńskich, dobrze dopaszonych. — W tychże dobrach, z powodu zmiany gospodarstwa owczego na bydlęce, jest do sprzedania cała gromada Owiec, w ilości sztuk 670. a mianowicie: Macior wyborowych sztuk 220, Jałowizny sztuk 250 i Jagniąt sztuk 200. — Wełna z tej gromady w r. b. po talarów 89 za centnar sprzedaną została. Wiadomość u Administratora na miejscu.

W Mieście Okręgowym Zakroczymiu na trakcie szosowym z Warszawy do Płocka; 31 wiorst od Warszawy, a 3 od Twierdzy Nowogeorgiewskiej, jest do sprzedania **DOM** nowy drewniany pod Dachówką, wraz z Stajnią zajezdną, z prawem wieczystem szynkowania trunków krajowych i Konsensem na Oberżę z zajazdem. Bliższa wiadomość w Handlu Wgo *Dobrycza*, u Pana Wincen: *Rapczyńskiego*, lub na miejscu u Właściciela.

Osoba, która przez *Kurjera Warszawskiego* N° 156 z dnia 3 (15) Czerwca r. b., wzywała Pannę Michalinę *Andrzejewską*, Wnuczkę ś. p. *Miedzińskiej*, raczy się zgłosić do Redakcji, gdyż poszukiwana osoba udzieliła tejże Redakcji swój adres.

W Kolonji Dziekanek 10 wiorst od Rogatek Marymonckich, na lewej stronie, jest do sprzedania **DOM** z całym gospodarstwem, gruntami dobrej ziemi, mającej 22 dziesiatin, przytem zabudowania, jako to: Stodoły, Spichrze, Wozownie i t. d. Inwentarz składający się z Koni, Krów, Trzody chlewnej, Drobiu i innych przedmiotów gospodarskich. Życzący nabyć takową posiadłość, raczy się zgłosić na miejsce do właściciela, o bliższe poinformowanie.

STRAGAN czyli **BUDKA**, porządnie i mocno zbudowana, z dachem, mogąca być bardzo dogodną na sprzedaż wiktuałów lub na jaki inny użytek, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Drukarni Kurjera.

Niżej podpisana, mająca stosowne upoważnienie Okręgu Naukowego, życzy sobie **utrzymywać Uczniów na stancji i stole,** za najumiarkowańszą cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 675, w drugiem podwórzu na pierwszem piętrze. — Marja *Piotrowska.*



Dom przy Zakładzie Wód Mineralnych w Ciechocinku, składający się z 12tu Pokoi, z kompletnem umeblowaniem, czyniący rocznie Rs. 300 dochodu, wraz z Ogrodem warzywnym, w najnowszy sposób urządzonym, z którego dochodu przeszło 100 Rs. rocznie, jest do sprzedania. Wiadomość o warunkach powziąść można na miejscu u Właściciela pod Nr 53, lub w Warszawie obok Starej Resursy, pod Nr 26 nowym, przy ulicy Senatorskiej, gdzie Stróż Ignacy wskaże.

Ktoby z jadących do **Kijowa** lub Żytomierza, własnym powozem, życzył sobie przyjąć dwóch Towarzyszów podróży na wspólny koszt, raczy zostawić swój adres w Cukierni PP. Lourse, pod filarami Teatru Wielkiego.

§ Są do nabycia **DOBRA** w Powiecie Lubelskim, o dwie mile od Lublina odległe, przeszło 1,800 morgów czyli 900 dziesiatyn rozległości mające, w gruntach bardzo dobrych, gospodarstwem uporządkowanem, z inwentarzami i wszelkiemi dogodnościami. Bliższy opis tych dóbr i warunki nabycia, przejrzane być mogą w Handlu Sukiennym *Grabowskiego,* przy ulicy Miodowej. §

W dniu 18 b. m., przechodząc o godzinie 5ej po południu ulicą Freta, naprzeciw Kościoła XX. Dominikanów, zgubiono **Rubli srebrem 450,** w papierach Rossyjskich, mianowicie w biletach 100 i 50-rublowych. Pieniądze te podjęły przechodzące dwie Panie, które są znane osobie będącej podówczas w przyległym Magazynie Strojów. Przeto uprasza się o zwrot takowych poszkodowanej, przy ulicy Freta pod Nr 261 na drugie piętro, od frontu, w przeciwnym razie do odpowiedzialności pociągniętemi zostaną.

KANTOR
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej Nr 26, obok Hotelu Drezdeńskiego.

Zawiadamia osoby interessowane, iż ma do umieszczenia: Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki, z rozmaitem wykształceniem naukowem i talentami; Guwernerów, Metrów Muzyki, Bony, Osoby do towarzystwa, do zarządu domu. Młody Człowiek życzy udzielać parę godzin nauk, za stół i mieszkanie. Osoba płci żeńskiej, mogąca u siebie dawać lekcji muzyki, nauk klasycznych, i języka Francuzkiego. Wiadomość w powyższym Kantorze. — Marja *Bijolt.*

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 39 (nowy), obok Hotelu Saskiego.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki, Polacy i Cudzoziemcy, Korepetytorowie i Korepetytorki, życzące dawać lekcje na godziny. Metrowie muzyki, Bony Polki i zagraniczne; Osoba w średnim wieku, obeznana z wiejskiem gospodarstwem, posiadająca chlubne świadectwa, życzy miejsca do zarządu domem jako gospodyni na Prowincję. Wójt Gminy, mający upoważnienie Rządu, oraz Rządca domu z kaucją od 4ch do 6,000 Złp. Tamże poszukiwane Niemki Bony i Guwernerowie z wyższem ukształceniem. — A. *Zaleska.*

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 0. (W mierze).
TEATR WIELKI. Jutro, Balet.

Dziś, jak zwykle, w Ogrodzie Nowo Warszawskim, Muzykalna Zabawa od 7ej; jutro zaś Wielka Zabawa, na benefis miejscowej Orkiestry, połączona z illuminacją i ogniami, na którą wejście po kop: 15 od osoby.

Gdy zapowiedziana na dzień onegdajszy w Dolinie Szwajcarskiej Wielka Zabawa Ogrodowa, z przyczyny mniej pewnej pogody, miejsca mieć nie mogła; takowa więc stosownie do programu poniżej zamieszczonego, jutro, i to z całą wystawnością odbytą zostanie.

Dziś w Tivoli muzykalna zabawa pod dyrekcją P. E. Bach. Program złożony z doborowych dzieł. Wchód od ulicy Królewskiej, w pałacu dawniej Hr: Łubieńskich, i od ulicy nowej naprzeciw b. Cyrku Renza. Początek o godzinie 7ej wieczorem. Wejście kop: 7½.

PROGRAM
Wielkiej Zabawy Ogrodowej
w połączeniu
Z UROCZYSTOŚCIĄ MUZYCZNĄ
w której oprócz miejscowej, znacznie powiększonej, przyjmą współudział dwie przybrane
WOJSKOWE ORKIESTRY,
jutro
W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ,
odbyć się mającej.

CZĘŚĆ I.
MUZYKA WOJSKOWA.

1. „Francuzi w Nizzie," Marsz *Kittel'a.*
2. „Balowe tańce Jurystów," Walce *Straussa.*
3. Symfonja z Opery: „Odio et Amore," *Donizettego.*
4. Kontredanse z Opery: „Marta," *Flotowa.*

CZĘŚĆ II.
ORKIESTRA MIEJSCOWA.

5. Marsz koronacyjny, *Straussa.*
6. Uwertura do Opery: „Wolny Strzelec," *Webera.*
7. „Cudowne tony," Walce *Wittmana.*
8. „Stabat Mater," *Rossiniego.*

CZĘŚĆ III.
MUZYKA WOJSKOWA.

9. Marsz z Opery: „Sen w letniej nocy," *Mendelsohna.*
10. Scena i Kawatyna z Opery: „Robert Devereux," *Donizettego.*
11. „Niezapominajka," Mazur *Kaczerowskiego.*
12. Kirassjerska Polka, *Pegretza.*

CZĘŚĆ IV.
ORKIESTRA MIEJSCOWA.

13. Uwertura do Op: „Oblężenie Koryntu," *Rossiniego.*
14. Kontredanse bez tytułu, *Straussa.*
15. Finał 2go aktu z Opery: „Łucja z Lamermooru," *Donizettego.*
16. „Wspomnienia muzyczne," wielkie Pot-pourri *Józefa Gungla.*

CZĘŚĆ V.
MUZYKA WOJSKOWA.

17. Chór i Arja z Opery: „Ernani," *Belliniego.*
18. Serenada, *Schuberta.*

wszystkie trzy Orkiestry razem:

19. Wielki, charakterystyczny Obraz Bojowej Muzyki, p. n. **„BITWA POD LIPSKIEM,"** wykonany przez **stu pięćdziesięciu** muzykantów, doboszy i trębaczy, przy towarzyszeniu strzałów armatnich i ręcznej broni.

NA ZAKOŃCZENIE
RÓŻNO-KOLOROWY FAJERWERK i WIELKI WOJENNY CZAPSTRZYK
z czterema na czele konnymi **HEROLDAMI,** w pochodzie oświetlonym 50ma pochodniami.

Obok nadzwyczajnej dekoracji Ogrodu, jest urządzony Bufet fortunny, z fantami humorystycznemi, do którego dla probowania szczęścia każda **Dama** przy wejściu otrzyma bilet **bezpłatny.** Wieczorem Ogród zajaśnieje Balonikami i Wazonami Chińskiemi, oraz mnogością lamp różnokolorowych.

Cena wejścia kop: 20. Zacznie się o godzinie 6ej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 7 (19) Sierpnia 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*